

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 . 60 . . . 3 . — .
miesięcz. 2 . 20 . . . 2 . 70 .

w Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
w innych krajach . . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . poran. 4 h. popołud. 6 h.
na prowincyi . . . 4 h. 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 17 września.

Wybór Sejmowy w Krakowie.

Kraków. O godz. 6 wieczorem ogłoszono rezultat wyboru na czwartego posła do Sejmu.

We wszystkich 7 sekcjach otrzymał 2000 głosów i wybrany został poseł p. Jan Rottor. Dr. Leon Horowitz otrzymał 1623 głosów. Na 8 głosów padło na p. K. Bartoszewicza. (Posłami więc do Sejmu z m. Krakowa są: pp. Jan Federowicz, prof. dr. Juliusz Leo, prof. Wi. L. Jaworski i Jan Rottor).

Przed wyborami z kuryi I.

Kraków. Wczoraj popołudniu odbyło się zgromadzenie przedwyborcze wielkiej własności okręgu wyborczego krakowskiego. Przewodniczył hr. Antoni Wodzicki. Wyborcy zebrali się bardzo licznie. Przemawiali kandydaci: wiceprez. Michał Bobrzyński, Piotr Górski, dr. Franciszek Paszkowski i radca dworu Władysław Struszkiewicz.

Wszyscy omawiali najważniejsze sprawy krajowe. Do interpelacji zabrał głos pierwszy ks. prałat Smoczyński, interpelując w sprawie t. zw. *jura stolae*. Jeden z interpelantów wyraził życzenie, aby posłowie zajęli się kwestią wytworzenia silnej organizacji stanu rolniczego. Na to odparł p. Struszkiewicz, że będzie się o to starał w Sejmie. P. M. Dydyński postawił wniosek, aby dziś wybrać wszystkich dotychczasowych posłów. P. Karol Czeżcz poparł kandydaturę p. Milewskiego. Wniosek p. Dydyńskiego, żądający, aby dziś zostali wybrani wszyscy dotychczasowi posłowie (w liczbie 6), został ogromną większością przyjęty.

Nowy Sącz. P. Głębocki zrezygnował z mandatu. Przyjechali tu ze Lwowa: pp. Mars i Pilat. Zgromadzenie przedwyborcze uchwaliło kandydatury pp. Adama Skrzyńskiego i Pilata.

Tarnopol. W sali tarnopolskiej Rady powiatowej odbyło się wczoraj zgromadzenie wyborców I. kuryi. Zebranie zajął p. Michał Garapich i powitał obecnego namiestnika hr. L. Pinińskiego.

Na przewodniczącego powołano p. T. Serwatowskiego, na sekretarza zaś p. dra Niemętowskiego. Z kolei przemówił p. namiestnik hr. Piniński. Przypominał, że minęło lat 13 od chwili, jak pierwszy raz kandydował do Rady państwa.

Jednolitość przekonań z wyborcami dodawała mu zawsze otuchy do pracy. Od tej części kraju (Podole) doznawał zawsze gorącego poparcia. Nie dążył nigdy do stanowiska, jakie obecnie zajmuje, gdyż go głównie dwie sprawy zajmowały: profesura i parlament.

Pomimo, że dziś działalność poselska hr. Pinińskiego musi być na drugim planie, nie odstąpi on ani na krok od dotychczasowych ideałów.

Nie kandydował z mniejszych posiadłości, gdzie go wybrano — dziś więc żegna się z dotychczasowymi wyborcami i prosi o zachowanie mu nadal przyjaźni. (Brawa.)

Z kolei składali pp. Vivien i Eustachy Zagórski sprawozdania poselskie.

P. Michał Garapich złożył wyznanie wiary politycznej.

Wszystkie 3 kandydatury przyjęto.

O godz. 5 odbył się bankiet w Kasynie miejskim dla p. namiestnika.

Minister Wittek w Krakowie.

Kraków. Dziś wieczorem odbędzie się u dyrektora Horoszkiewicza obiad na cześć ministra kolei, dra Witteka, poczem dr. Wittek odjedzie do Wiednia.

W sprawie budowy dróg wodnych.

Wiedeń. Rozporządzenie ministertwa handlu w sprawie robót przygotowawczych dla budowy dróg wodnych są już wygotowane i pojawiają się w najbliższych dniach. W ministerstwie handlu utworzoną zostanie generalna dyrekcyja dla budowy dróg wodnych. Oprócz tego zbierze się Rada przyboczna, złożona z 30 członków (osób fachowych), której skład zaproponują Wydziały krajowe tych krajów, które są interesowane w budowie kanałów.

P. Gregr przed wyborcami.

Praga. Poseł Gregr stawał wczoraj przed wyborcami. Na zgromadzenie przybyło bardzo wiele osób, jednakże między temi mało było wyborców. Poseł Gregr zaznaczył, iż obecnie sytuacja dla Czechów bardzo się zaostriżyła, a Młodożesi sądzą, że

przyszła obecnie dla Czechów pora najostrzejszej walki. Gregr zapowiedział, iż wniesie w Sejmie czeskim adres do korony o urzeczywistnienie czeskiego prawa państwowego.

Należy z całą usilnością walczyć przeciw żywiołowi niemieckiemu, a szczególnie przeciw Szenerowcom, inaczej bowiem Czechy oczekują się tego, czego się doczekali Polacy w Poznańskim. W końcu oświadczył Gregr, że wracając, gdyby zapatrywania jego nie uzyskały większości w klubie młodożeskim, gotów jest złożyć mandat.

Przy głosowaniu próbnym nad jego kandydaturą, pokazało się, że na sali jest tylko obecnych 26, z których 14 oświadczyło się za kandydaturą Gregra, 12 zaś za kandydaturą p. Sochora.

Wybory sejmowe w Czechach.

Praga. Konserwatywna większa własność odbędzie dziś popołudniu zgromadzenie, na którym obradować będzie nad sprawą kompromisu z wiernokonstytucyjną szlachtą niemiecką.

Minister Lukacs przed wyborcami.

Budapeszt. Minister skarbu Lukacs, wygłosił w Koloszwarcze przed wyborcami mowę, w której zaznaczył konieczność popierania rozwoju przemysłu węgierskiego. Minister będzie się starał popierać przemysł i wywóz węgierski przez przyczynienie się do otwarcia nowych dróg wodnych i rozszerzenia sieci kanałowej. W końcu wskazał mowca na konieczność zmiany taryfy dla przewozu drzewa, cukru i maki w interesie rolnictwa.

Manewry pod Gdańskiem.

Gdańsk. Wczorajszej paradzie wojskowej przypatrywał się, oprócz cesarza Wilhelma, cesarzowej i książąt niemieckich, także chiński książę Czun, z powozu.

Po zjeździe gdańskim.

Berlin. Póturzędownie ogłaszają, że car, żegnając się z cesarzem Wilhelmem i z wysokimi oficerami niemieckimi, powiedział:

„Spodziewam się, iż zawsze będziemy stać obok siebie“ (*Ich hoffe — wir werden stets Schulter an Schulter stehen*).

Localanzeiger donosi, że polityczne rezultaty spotkania obu monarchów w Gdańsku są bardzo małe. Głównym przedmiotem prowadzonych obrad były traktaty w sprawie cel handlowych, ale nawet i pod tym względem nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

Panama niemiecka.

Heilbronn. W domu pierwszego dyrektora banku przemysłowego w Heilbronn, Fuchsa, znaleziono wczoraj przy rewizji domowej kwotę 50.000 marek starannie ukrytą; sumę tę Fuchs schował, aby z nią następnie uciec. Dotychczas bilans banku wykazuje deficyt półtora miliona marek, sądzą atoli, że w rzeczywistości deficyt dochodzi do 3 milionów marek. Wszystkich dyrektorów banku już aresztowano.

Pamiętkowy pomnik w Pekinie.

Pekin. Onegdaj popołudniu odbyło się odsłonięcie pomnika, wzniesionego naprzeciwko angielskiego poselstwa, na pamiątkę obłężenia poselstwa.

W przeddzień przybycia cara do Francji.

Paryż. Wczorajsza Rada gabinetowa w pałacu elizejskim zajmowała się wyłączenie ostatecznym ułożeniem programu przyjęcia cara. Jak zapewniają, podczas śniadania, które odbędzie się jutro, we środę w Dunkierce, wypowiedziane będą tylko słowa powitania cara przez Loubeta i naodwrot. Toasty zaś, poruszające kwestye polityczne wzniesione będą dopiero w sobotę podczas śniadania po rewii. Minister Delcasse wydał wczoraj na cześć hr. Lambsdorffa śniadanie.

Paryż. Dzienniki sądzą, że car z pewnością nie przybędzie do Paryża. Pisma nacjonalistyczne czynią z tego powodu zarzut prezydentowi ministrów, Waldeck Rouseauowi i twierdzą, że car dotychczas nawet nie odpowiedział na oficjalne zaproszenie Rady miejskiej w Paryżu. (*Figaro* onegdaj już z całą stanowczością zapowiedział wizytę cara w stolicy Francji i czelobitnie go witał).

Kilonia. Podczas wyjazdu pary carskiej z Kilonii do Dunkierki, wybrzeża portowe były zupełnie zamknięte dla publiczności. Wszystkie okręty, które miały przejeżdżać obok Kilonii, musiały się w pewnej odległości od portu zatrzymać. Dzieci carskiej

pary zostały w Kilonii aż do powrotu carskiej pary z Francji.

Paryż. Aresztowano tu dwóch anarchistów, którzy na onegdajszym wiecu protestującym przeciw przyjazdowi cara, wygłaszali podburzające mowy.

Mianowania.

Wiedeń. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz zamianował lekarza sztabowego, dra Józefa Hannacha przy 2 p. obrony krajowej w Lincu, referentem sanitarnym przy komendzie dywizyi obrony krajowej w Krakowie.

Minister oświaty w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zamianował dla rygorozów medycznych, mających się odbyć w roku szkolnym 1901/902, następujących funkcyonaryusz przy uniwersytecie krakowskim:

Komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego, zastępcą jego dyrektora szpitalu św. Łazarza, tytuł. nadzwyczajnego profesora uniwersytetu dr. Stanisława Ponikłę. Współegzaminatorem przy drugim rygorozum docenta prywatnego dr. Jana Raczyńskiego, zastępcą jego dr. Emanuela Rosenblatta, współegzaminatorem przy trzecim rygorozum docenta prywatnego dr. Aleksandra Bossowskiego a zastępcą docenta prywatnego i profesora szkoły akuszerskiej dr. Aleksandra Rosnera.

Przy uniwersytecie lwowskim komisarzem rządowym kraj-referenta sanitarnego radcę dworu Dr. Józefa Merunowicza, zastępcą kraj. inspektora sanitarnego radcę cesarskiego Dr. Józefa Barczyckiego, współegzaminatorem przy II g. rygorozum. nadzw. profesora uniwersytetu Dr. Stanisława Badzińskiego, zastępcą docenta pryw. prymaryusza Dr. Józefa Wiczowskiego; współegzaminatorem przy III. rygorozum zwyczaj. profesora uniwersytetu Dr. Włodzimierza Łukasiewicza, zastępcą docenta pryw. radcę sanitarnego dr. Hilarego Schramma.

Dla rygorozów farmaceutycznych przy Uniwersytecie krakowskim: Przy egzaminach przedwstępnych egzaminatorami: z fizyki: zwyczaj. prof. uniwersytetu dr. Augusta Witkowskiego, z botaniki zwyczaj. prof. uniwersytetu dr. Józefa Rostańskiego; z chemii ogólnej zwyczaj. prof. uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma.

Przy rygorozum farmaceutycznym: komisarzem rządowym starszego lekarza pow. dr. Gustawa Bielańskiego, zastępcą dr. Stanisława Ponikłę, egzaminatorami z chemii ogólnej i farmaceutycznej profesorów dr. Karola Olszewskiego i dr. Jul. Schramma.

Z farmakognozyi zwyczaj. prof. uniwersytetu dr. Józefa Łazarskiego, współegzaminatorem aptekarza Eugeniusza Hellera.

Przy uniwersytecie lwowskim dla egzaminów przedwstępnych egzaminatorami: z fizyki zwyczaj. profesora dra Ignacego Zakrzewskiego, z botaniki prof. dra Teofila Ciesielskiego, z chemii ogólnej prof. dra Bronisława Radziszewskiego. Dla rygorozium farmaceutycznego komisarzem rządowym dra Józefa Merunowicza, zastępcą dra Józefa Barczyckiego. Egzaminatorami chemii ogólnej i farmaceutycznej prof. dra Bronisława Radziszewskiego. Z farmakognozyi zwyczaj. profesora uniwersytetu dra Wacława Sobieńskiego, współegzaminatorem aptekarza Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, zastępcą aptekarza Karola Sklepińskiego.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń. Przy wczorajszym ciągnięciu losów Palffyego padła główna wygrana 84.000 koron na numer 4755.

Autonomiczna taryfa celna.

Wiedeń. Przerwane w czerwcu rokowania między rządem austriackim a węgierskim w sprawie rewizji autonomicznej taryfy cłowej, podjęto wczoraj znów, w ministerstwie handlu. Rokowania te potrąją zapewne dłuższy czas.

Budapeszt. Zapewniają tu, że referenci ministerstw, którzy udali się do Wiednia, nie przywieźli z sobą osobnych projektów węgierskich w sprawie taryfy celnej, lecz tylko pewne poprawki i dodatkowe wnioski do wypracowanego przez referentów austriackich projektu taryfy celnej. Wnioski te dotyczą głównie cel agrarnych, mianowicie podwyższenia niektórych stypulacyj. Zachodzą też różnice w sprawie cel od wina.

Manewry na Węgrzech.

Goerseeeny. Manewra z powodu niepomyślnej pogody przerwano z rozkazu cesarza. Podczas wczorajszych ćwiczeń, wojskowy balon uwięziony

wskutek silnego wiatru oderwał się. Po odbyciu 15 kilometrów drogi złapano go. Osobom, znajdującym się w łódce, nic się nie stało.

Zdriczenie obyczajów.

Wiedeń. 10-letni chłopiec szynkarski Jan Berger, pokłócił się wczoraj ze swym kolegą, któremu odgryzł lewe ucho.

Wrocław. Na głuchoniemiej szwaczce Schalla popełnił nieznaną sprawca zbrodnię przeciw moralności.

Powrót z Chin.

Tryest. Dnia 24-go b. m. przybędą tu na okręcie Lloyd'a „Arcyksiążę Franciszek Ferdynand“ wracające z Chin wojska niemieckie.

Wypadek w kopalni.

Cieplice. Inżynier Flach spadł przy wjeździe do szybu Aleksandra i ciężko się poranił.

Kanclerz rosyjski w Paryżu.

Paryż. Prezydent Loubet wydał wczoraj na cześć Lambsdorfa obiad, w którym wzięli udział Waldeck-Rousseau, Delcasse, ambasador rosyjski w Paryżu i ambasador francuski w Petersburgu.

Zatarg francusko-turecki.

Paryż. Według dziennika *Temps*, Porta wyznaczyła pewnego pułkownika, jako zastępcę Turcyi w manewrach francuskich, ale rząd francuski nie przypuścił go do manewrów.

Pogłoska o omdleniu papieża.

Rzym. Agencja Stefaniego zaprzecza wiadomości, jakoby papież podczas wczorajszego przyjęcia pielgrzymów francuskich, zemdlął. Papież ma się dobrze.

Tortury w więzieniach rosyjskich.

Moskwa. Sąd obwodowy w Kaludze skazał 3 policyantów za znęcanie się nad aresztantami — którzy wskutek tych znęcań, pomarli — każdego na 6 lat więzienia.

Carstwo w drodze do Francyi.

Brünsbüttel. Para carska i księżna Henrykowa przybyły tu wczoraj popołudniu na okręcie „Standart“. Księżna natychmiast wróciła do Kilonii. Carstwo dziś rano odjeżdżają do Dunkierki.

Defraudacya w Kasie oszczędności.

Budziejowice. Sąd przysięgłych w Piseku, zasądził kasyera Kasy oszczędności Zarobę, który w przeciągu 20 lat sprzeniewierzył 90.000 k. na 2 lata więzienia.

Morderstwo w Berlinie.

Berlin. Na Gledizstrasse znaleziono żonę robotnika Wilkego w mieszkaniu nieżywą z roztrzaskaną czaszką. Wchodzi tu w grę morderstwo dla rabunku.

Wiedeń. Dyrektor kancelaryi Izby poselskiej, radca rządu Bauer, otrzymał godność radcy dworu.

Po zgonie Mc Kinleya.

(Depesze „Słowa Polsk.“).

Wiedeń. Polit. Corresp. donosi, że minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, kazał z najwyższego polecenia ambasadorowi austro-węgierskiemu w Waszyngtonie, wyrazić rządowi Stanów Zjednoczonych najgłębsze współczucie cesarza z powodu śmierci Mac Kinleya. Hr. Gołuchowski wyraził również w telegramie do wdowy po prezydencie najgorętsze współczucie cesarza z powodu bolesnej straty jaką poniosła, i przyłączył do tych wyrazów współczucia kondolencye we własnym imieniu.

Berlin. Local Anzeiger donosi z Buffalo, iż miasto to robi raczej wrażenie miasta w nastroju świątecznym (!), niż żałobnym. Ulice przepelnione są publicznością. Tylko z kilku domów powiewają żałobne chorągwie.

Przed więzieniem, w którym znajduje się Czolgosz, zgromadziły się wczoraj bardzo liczne tłumy.

Londyn. Dzienniki donoszą, że król Edward VII zarządził tygodniową żałobę dworską, z powodu śmierci prezydenta Mc Kinleya. Jest możliwem, że następca tronu książę Cornwall, który obecnie znajduje się w podróży do Kanady, będzie zastępował króla Edwarda na pogrzebie Mac Kinleya w Kantonie.

Londyn. Jak *Daily Mail* donosi z Buffalo, morderca Czolgosz został w niedzielę przeniesiony z więzienia policyjnego do więzienia państwowego. Czolgosza przebrano w ubranie policyjanta, aby go nagromadzone przed więzieniem tłumy nie poznały i nie zlynchowały.

Poczyniono wszelkie środki ostrożności, aby Czolgoszowi uniemożliwić samobójstwo.

Londyn. Mc Kinley był zaasekurowany w kilku instytucjach na 40.000 f. szter. (około pół miliona złr.)

Waszyngton. Podług najnowszych postanowień, odbędzie się we wtorek przed południem w rotundzie tutejszego Kapitolu żałobne nabożeństwo. Zwłoki pozostaną do wtorku wieczora w rotundzie, poczem w uroczystym pochodzie odprowadzone będą na dworzec i we środę będą w Kantonie.

Buffalo. Wczoraj przeniesiono zwłoki Mc Kinleya z domu, w którym zmarł, do ratusza. Przedtem odbyło się w tym domu nabożeństwo żałobne, które wywarło na wszystkich obecnych bardzo głębokie wrażenie.

Przeniesienie zwłok Mc Kinleya do ratusza odbyło się podczas ulewnej deszczu.

Pochód żałobny otwierała policya, za policją postępował oddział piechoty, dalej orkiestra, następnie wieziono zwłoki, a za niemi kroczyli żałobni goście. Oddział artylerji zamykał pochód. Muzyka grała żałobnego marsza Chopina.

Tuż za trumną prezydenta postępował nowy prezydent Roosevelt, członkowie gabinetu, senatorowie i generalicya.

Śmierć nie zmieniła wyrazu twarzy Mc Kinleya. Zwłoki jego spoczywają w trumnie z drzewa, w czarnym ubraniu. Na piersiach zmarłego błyszczał medal wojenny. Żona Mc Kinleya znosi cios, który ją spotkał, ze spokojem i rezygnacją. Powtarza ona: „Muszę być spokojną, ponieważ przyrzekłam to mężowi“.

Buffalo. Dzienniki oceniają majątek Mc Kinleya na kilkanaście milionów dolarów. Spadkobierczynią prezydenta jest wdowa. Morderca Czolgosz dotychczas nie został powiadomiony o śmierci Mc Kinleya.

Buffalo. Zwłoki Mc Kinleya wczoraj rano przewieziono z ratusza na dworzec. Kondukt pogrzebowy prostotą swoją czynił wielkie wrażenie. Roosevelt towarzyszy zwłokom do Waszyngtonu.

Z sali sądowej.

Lwów, 17 września

(O zbrodnię rabunku).

Przebieg wczorajszej rozprawy nie przyniósł nic szczególnego. Oskarżeni do winy się nie przyznają.

Poszkodowany, 85-letni starzec Möhner, przypomina sobie jasno z fatalnej nocy, że w chwili, gdy go złoczyńcy dusili, porwał któregoś z nich za rękę i pokasał mu ją dotkliwie. I rzeczywiście — u jednego z oskarżonych, Derewienki, zauważono znaki na ręce, jak gdyby od ran pochodzące. Tłumaczy się on jednak, że znaki te pochodzą od ukąszeń cielięcia.

Sam Möhner nie może poznać żadnego z oskarżonych.

Przesłuchano klasycznego świadka w tej całej sprawie, niejakiego Jurkiewicza. Na jego to głównie zeznaniach opiera się całe oskarżenie.

Już bowiem po wypadku, gdy żandarmerya nadaremnie wysilała się, ażeby schwycić sprawców, dzisiejsi czterej oskarżeni siedzieli w „kozio“ w Gródku, osadzeni za rozmaite przewinienia. Między nimi znalazł się również Jurkiewicz. Otóż podслуchał on, jak towarzysze jego mówili coś o Möhnerze i pieniądzach. Gdy wyszedł z więzienia, zrobił o tem doniesienie do żandarmeryi, a ta powoli wyłapała wszystkich poszlakowanych.

Przy rozprawie Jurkiewicz podtrzymuje swoje zeznania.

Oskarżonych bronią drowie: Leser, Schleicher, Morawiecki i sekr. Lewicki.

(Repertuar sądowy).

Przed tutejszym trybunałem przysięgłych odbędzie się w bieżącej kadencji następujące jeszcze rozprawy: 27 b. m. Dembowski Franciszek o zbrodnię kradzieży, popołudniu Adolf Hegeduss vel Spielmann o naruszenie obyczajności, 28 b. m. Szepe Nadler o naruszenie obyczajności, 29 b. m. Mieczysław Sotnicki o zbrodnię kradzieży, 30 b. m. Michał Filipowicz o zbrodnię kradzieży. 1 października Eisiß Mojżesz Lunenfeld o zbrodnię oszustwa, 2 października Iwan Olenycz o zbrodnię zabójstwa, 3 października dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański o obrazę czci, 4 października Witold Reger i tow. proces prasowy przez dwa tygodnie, 18 października Henryk Rewakowicz i tow. proces prasowy.

(O napad na oficerów 58 pp.)

Głośny proces o napad na oficerów 58 pp., który rozegrał się w lutym br. przed sądem lwowskim, znajdzie swój epilog w Wiedniu przed trybunałem kasacyjnym, który wyznaczył rozprawę jawną na 24 października br. Jako oskarżeni staną: Reger, Olearczyk, Dubis i Rychlicki.

(Zajęcia lipcowe przed sądem).

We środę 11 bm. odbędzie się przed tutejszym trybunałem orzekającym pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Philippa rozprawa karna przeciw Michałowi Kokostowi i 3 innym towarzyszom o występki zbiegowiska i opór władzy, popełnione w czasie awantur robotniczych, jakie miały miejsce dnia 15 lipca br.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Jabuka czyli święto jabłek“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +13° R.

Namiestnik hr. Piniński powrócił z Tarnopola i dziś wieczorem udaje się do Wiednia. P. na-

miestnik zatrzyma się jutro kilka godzin w Krakowie i weźmie udział w otwarciu zjazdu przemysłowego.

Wybory do Sejmu z kuryi I. (większej własności) odbędą się dziś w naszym kraju. Kurya ta wybierze 44 posłów. Na tem wybory sejmowe zakończą się.

Prof. dr. Antoni Gabryszewski powrócił z wakacyj do Lwowa.

Posel Bojko we Lwowie. Staraniem b. komitetu wyborczego techniczno-przemysłowego odbędzie się 29 bm. zgromadzenie, na którym stanie przed wyborcami posel m. Lwowa, Jakób Bojko.

O prawdę. Otrzymujemy następujące pismo: „Szanowna Redakcyo! W nrze 38 *Monitora* z 15 września b. r. oświadcza jakiś p. Grzegorz Lipiński, że mię w Krakowie dnia 12 września spoliczkował w południe publicznie.

Otóż oświadczam, że cała wiadomość podana w *Monitorze* jest nieprawdziwa. Nikt mnie nie policzkował, ani nikt mi złego słowa nie powiedział, ani mnie nie napadał. Od godziny 10 rano do godziny 2 po południu, w dniu 12 września, znajdowałem się w towarzystwie moich znajomych, a po 2 wyjechałem na wieś.

Nie pojmuję wogóle celu podobnych mistyfikacji, które przecież nader łatwo skontrolować i obalić.

W interesie prawdy upraszam Szan. Redakcyę o łaskawe umieszczenie tego oświadczenia i kreślę się z szacunkiem.

Ignacy Daszyński.

Pasaż Mikolascha. Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu śmierci śp. Juliusza Mikolascha, podały niektóre czasopisma, jakoby ś. p. Juliusz Mikolasch był współwłaścicielem pasażu Mikolascha; inwestował w to przedsiębiorstwo swe kapitały i w ogóle brał czynny udział w powstaniu tej budowy. Ponieważ notatki te są zupełnie nieprawdziwe, podaje się, iż wyłącznymi współwłaścicielami pasażu są spadkobiercy śp. Karola Mikolascha, zaś przeprowadzenie budowy pasażu nastąpiło wyłącznie za inicjatywą i przez Andrzeja Romaszkanę i to bez jakiegokolwiek zobowiązań pieniężnych wobec osób prywatnych.

Warunki przyjęcia do Akademii weterynaryjnej we Lwowie. Na podstawie nowego planu nauk potrzebnem jest do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza Akademii weterynaryi we Lwowie świadectwo złożonego pomyślnie egzaminu dojrzałości w jednej z państwowych szkół średnich (gimnazjum, szkoła realna).

Wpisy zaczynają się z dniem 1 października b. r. i trwać będą aż do 8 października. Przy wpisie należy przedłożyć wymagane świadectwo dojrzałości, metrykę (świadectwo urodzenia); wpisowe wynosi 10 kor., a czesnego się nie opłaca.

Z armii. Chorążemu okrętu liniowego, Romanowi Jauowiczowi wyrażono z najwyższego polecenia uznanie. Podpułkownik Gustaw Kortschak-Kottowitz z 56 p. p. przeniesiony w stan spoczynku. Podpułkownik Ignacy Hrehorowicz z 4 p. drag. przeniesiony w stan spoczynku, przyczem otrzymał charakter pułkownika *ad honores* i wyrazy najwyższego zadowolenia. Kapitan fregaty Karol Skala przeniesiony w stan spoczynku, przyczem wyrażono mu najwyższe zadowolenie. Kapitan I. kl. Karol Wójcik, z korpusu sztabu generalnego, otrzymał order żelazny korony III. z odznaką wojenną, z uwoln. od taksy. Do stanu czynnego obrony kraj. przeniesiony lekarz pułkowy I. kl. dr. Emil Kalamuniecki z 5 p. p. Srebrne krzyże zasługi otrzymali: kapral Stanisław Cygan z 2 p. ul. w uznanii uratowania, z narażeniem własnego, życia podwładnego od śmierci przez utonięcie i służący wojskowy Błażej Mośiek nadkompl. w 20 pp. w uznaniu zachowania się jego podczas pożaru zimowego pałacu cesarskiego w Pekinie.

Sieroca dola. Wczoraj oddano w ręce policji dziesięcioletniego jak sam się nazywał „znajdę“ nazwiskiem, Adama Bednarskiego, który błąkał się po mieście i szukał na noc przytułku. Chłopak opowiada, iż ojca nigdy nie znał, matka za życia jeszcze oddała go do szpitala w Samborze, gdyż cierpiał na epilepsję. Gdy go z szpitala wypuszczono, nie zastał już matki przy życiu, przysiadł się więc na jakąś furę wieśniaczą i przybył do Lwowa szukać chleba i przytułku. Na razie oddano go do szpitala powszechnego.

Pobicie. Fryzyerowi w ul. Leona Sapiehy, Zygmuntowi Fedennassowi zginęły dwie brzytwy. Gdy o kradzież posadził swego subiekta, Garszona Eichorna wywiązała się bijatyka, w której nie tylko został pryncypał pokonany i pokaleczony, lecz nadto padło ofiarą duże lustro sklepowe. Eichorna oddano do aresztów.

Defraudacya. Agent handlowy Zygmunt Schussheim zdefraudował w Wiedniu 6000 rubli i zbiegł bez śladu. Policya wiedeńska poszukuje go telegraficznie, jest brunetem, średniego wzrostu, o pociągłej twarzy.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj o godzinie 7 rano w ulicy Św. Mikołaja, w domu pod l. 19. Straż pożarna ugasiła silny ten ogień, który powstał skutkiem zaniedbanego od dłuższego czasu czyszczenia kominów.

Znaleziono. W ul. Akademickiej znaleziono koronkę do modlenia z krzyżykiem, jest do odebrania w policji.

Eksplodya. Frankfurt. W drogueryi „Glocke et Czarnka“ na Friedburgerstrasse nastąpiła w piątek przedpołudniem eksplozya beuzyny, która uszkodziła znacznie cały dom. Cztery osoby zabite. Utraciła również życie jedna osoba, która właśnie przechodziła koło tego domu.

Sokół lwowski.

W salach Sokola zawrzało po odpoczynku walecznym znowu pełne życie. Był czas, że u nas uważano gimnastykę za naukę zręcznego wywracania koziolków, chodzenia na jednej nodze i innych sztuczek cyrkowych, dziś jednak dojrzało nasze społeczeństwo w tym względzie i powszechnie już uznało gimnastykę za środek zachowania zdrowia, krzepkości i rzeźwości ciała i ducha, dziś przekonaliśmy się już dowodnie, że gimnastyka to najlepsze lekarstwo na wszystkie przyszedłe choroby. A trudno doprawdy zachować to zdrowie, którego wartość dobrze znamy; człowiek żyjąc dzisiejszym gorączkowym życiem nie ma czasu myśleć o swym zdrowiu aż wtedy, kiedy je straci. To też serce rośnie, patrząc na ten ruch w salach naszego towarzystwa, kiedy napęłni je swym wesołym gwarem dziatwa tak liczna, że ledwie ją ściany pomieścić mogą. Dzieci, które raz zakosztowały tych ćwiczeń gimnastycznych, nie trzeba potem więcej do Sokola napędzać, same biegną, bo wiedzą, że czeka je tam nie sucha komenda i nauka owych dawnych „koziolków“, lecz swoboda i wesoła zabawa; i dzieci gimnastyką bawią się.

Ćwiczenia dziatwy — jako najważniejszy i najtrudniejszy dział Sokola — prowadzi osobiście naczelnik Durski. W czasie tych ćwiczeń dozwolonym jest wstęp na salę rodzicom i publiczności — a doprawdy warto się przypatrzeć kiedy tym ćwiczeniom. Dzieci ćwiczą we wtorki, czwartki i soboty od godz. 12—1 w poł. lub 5—6 popoł.

Wieczorem od 7—8 lub 8½—9½ w poniedziałki, środy i piątki ćwiczą starsi członkowie Sokola. Przeważa między nimi młodzież akademicka, a niemniej również wielu starszych wiekiem urzędników, lekarzy, adwokatów i t. d. Ćwiczenia podzielone są zawsze na półgodzinne ćwiczenia wspólnej gimnastyki szwedzkiej, poczem następują ćwiczenia na przyrządach.

Wielu z ćwiczących uprawia wyłącznie gimnastykę szwedzką. Opłata za ćwiczenia wynosi 80 ct. miesięcznie. Na bieżący tydzień zapowiada naczelnik Durski następujący program ćwiczeń szwedzkich:

w poniedziałek: ćwiczenia wspólne na miejscu ciężkimi, a to: rzuty i przenoszenia ramion, skłony tułowia, kroki i podnoszenia nóg;

w środę: ćwiczenia wspólne na miejscu żelaznymi laskami, a to: położenie laski poziome, ruchy tułowia z wytrzymaniem laski, kroki i postawy ugięte.

w piątek: ćwiczenia rzędowe: szereg, dwusereg, bieg trwały szeregiem i dwuszerzeżem, pochody z przenoszeniem ramion.

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 12. września:

wyrazić Michałowi Miodońskiemu, nauczycielowi 1-klasowej szkoły w Gromcu okręgu chrzanowskiego, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w w stały stan spoczynku, uznanie za długoletnią, gorliwą pracę w zawodzie nauczycielskim;

wyznaczyć Macieja Tarkowskiego, nauczyciela kierującego w Grodzisku, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie;

zamianować w szkołach ludowych ks. Tadeusza Stachurskiego, nauczycielem religii rz. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Rymanowie; Jana Langego nauczycielem kierującym, Aleksandra Giżowskiego nauczycielem starszym 3-klasowej szkoły w Zubrzy; Michalinę Pukanowową nauczycielką kierującą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach; Stefana Dżugana nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Tyliczu; Katarzynę Winikównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Jezierzanach; Apolonię Świątkowską nauczycielką starszą 3-klasowej szkoły w Inwałdzie; ks. Teofila Niedzielskiego nauczycielem religii rz. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Rawie; Witolda Sośniaka nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Dębniakach; Bronisławę Jaworczykowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Podkamieniu;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Ludwika Czyżowskiego w Antonówce, Michała Dobka w Łososinie górnej, Weronikę Kocółównę w Woli Łużańskiej, Włodzisława Piłowicza w Mikołajowie, Stanisława Blarowskiego w Jachówce, Emilię Skaliką w Kleczy Dolnej, Jana Sozańskiego w Wierzbowczyku, Ludmilę Semenowiczównę w Holostkowicach, Michała Diducha w Rusowie, Emila Halarewicza w Horoszwowie, Wiktorję Tarnawską w Dzikowie nowym;

przenieść: Joannę Jaremową, nauczycielkę młodszą 4-klas. szkoły w Glinianach na równorzędną posadę do 4-klas. szkoły w Pomorzanach, Anielę Lissakównę nauczycielkę starszą 4-kl. szkoły w Wojniłowie na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Oleszycach, Anielę Milbergerową nauczycielkę młodszą 4-kl. szkoły w Tartakowie na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Oleszycach;

przekształcić jednoklasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Dolhopolu okręgu kosowskiego, w Modlnicy wielkiej okręgu krakowskiego zamiejskiego, na przemieściu tłumackim w Tyśmienicy okręgu tłumackiego, w Zalesiu okręgu czortkowskiego.

Z ziem polskich.

— Rząd rosyjski obdarował nas nową „laską“. Na książki, drukowane zagranicą, nałożony zostaje podatek w wysokości 4 rs. 50 kop. od puda. Ciężar nowego tego cła spada wyłącznie na książki polskie, te bowiem nieliczne książki rosyjskie, które są wydawane zagranicą, nie mają w Rosji debitu. Tymczasem dzisiaj więcej, niż trzecia część książek polskich, znajdujących się w obrocie księgarskim w zaborze rosyjskim, jest drukowana „zagranicą“, t. j. przeważnie w Galicji.

Dla honoru księgarstwa warszawskiego zaznaczyć należy, że w tym względzie na niem wina nie ciąży, lecz na syndykacie właścicieli papierni i niektórych drukarniach.

Rozprawiamy wiele o „solidarności narodowej“, o przynajmniej nawet traktatem wiedeńskim ekonomicznej łączności wszystkich ziem dawnej Rzeczypospolitej — a sami tę solidarność i łączność podkopuje-

my, gdy chodzi o kieszeń własną — i to w tak ważnej sprawie, mającej ścisły związek z szerzeniem oświaty.

Handel księgarski między zaborem rosyjskim a Galicyą i W. Ks. Poznańskiem ucierpi na tem bardzo — i to obustronnie, bo utrudnienie sprowadzania książek do Warszawy z „zagranicy“ — pociągnie mimiwoli za sobą mniejszy obdyt warszawskich wydawnictw „zagranicę“. Gdyby się to znowu odbiło na kieszeni papierników, byłaby to słuszną zapłatą za ich starania około zaprowadzenia tego nowego kor-donu między ziemiami polskimi.

Nowe to cło tem boleśniej nas Polaków dotykać i boleć musi, że nie jest wymierzone przeciwko książkom zagranicznym wogóle, lecz wyłącznie przeciwko polskim książkom.

— *Warszawski Dniownik* donosi, że p. Feliks Sobański, właściciel kilku majątków w Królestwie, ma zamiar wybudować we wsi Bartuikach kaplicę katolicką na pamiątkę przyjazdu pary carskiej do Warszawy. Jest to jeden z objawów tego znikczemnienia, jakie przyniosła polityka ugodowa.

— Niedawno w Warszawie dorożkarza skazano na karę pieniężną za to, że nie chciał z pasażerem rozmawiać po rosyjsku. Jest to pierwszy fakt tego rodzaju.

— Generał-gubernator warszawski zaczyna ukazywać wyraźniejszą fizyognomię polityczną. Na stanowisko naczelnika lekarza szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, zajmowane dotychczas tylko przez Polaków, przedstawiony był dr. Karwowski. Miał on już aprobatę Ineretyńskiego i nawet w przedstawieniu powiedziane było: „zgodnie z wolą zmarłego gen. gubernatora“. Mimo to Czertkow kandydaturę odrzucił i mianował Rosyanina, Maksimowa. Gdy mu zwracano uwagę na niewłaściwość tego kroku, odrzekł: „Nie na to tu przyjechałem, by protegować Polaków“. Mianowanie Moskala i to jeszcze po skompromitowaniu moskiewskiego świata lekarskiego przez Zieńca, który grasował w tymże szpitalu, świadczy zarówno o bezczelności, jak o zjadłości przeciwpolskiej nowego wielko-rządcy.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 16 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 616.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 621.—, Akcje anglo-banku 261.—, Akcje Unionbanku 519.—, Akcje L.änderbanku 395.—, Akcje Bankvereinu 429 50, Akcje Bodencredit 844.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 615 50, Akcje kolei południowych 31 50, Akcje Tramway A. 226 —, B. 220 —, Akcje kolei Elbethal 457 50, Akcje kolei półn. 54 20 Akcje. kolei czern. —, Akcje Alpiny 341 50, Akcje Rima Muranyi 408.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1440.—, Akcje Fabryki broni 248.—, Akcje tureckie tytoniowe 276.—, Oblig. węg. ind. 92 15, Renta majowa 18 45, Austr. Renta koronowa 95 50, Węg. Renta koronowa 92 55, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 90 85, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4½ proc. Banku kraj. 99 30, 4 proc. listy Banku hip. 89 50, 4½ proc. listy Banku hip. 97 35, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 90 30, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92 65, 4 proc. Pożyczka m. l. wowa 87 75, Losy tureckie 95.—, Marki 117 10, Ruble 253 25

Uspośobienie z początku lepsze, zamknięcie przygnębione

334 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Ustąpić, choćby jednego guldena nie wolno nam — dodał Wit.

— I nie ustąpimy. Samobójstwa nie popełnimy — dorzucił zgorączkowany Władysław.

— Nie możecie — poświadczył Tadeusz.

— A Rada nadzorcza kasy? — rzucił pytanie dyrektor.

— Wolimy paść pod nożem Rady, niż być zduszonymi przez Niemców. Tymczasem walczmy, ponieważ jeszcze nie czujemy noża na gardle.

— Tem więcej, że cena surowca musi się unormować — dodał Tadeusz.

— I jeżeli to nastąpi rychło, nie damy się, — kopalni nie sprzedamy — oświadczył Wit.

Dyrektor spojrział na Tadeusza błagalnie, aby ratował kasę i kredyt, a zarazem piorunująco. Lecz ten nie odczuł ani błagań, ani piorunów. Nie miał pojęcia, jak można wodę cudzych interesów nachylać na swoje koło.

* * *

Redaktor wracał do domu głęboko zamyślony.

— Dzisiaj nie wolno, instytucje mają opiekę i obronę, rozważał. A moja instytucja dlaczego nie ma opieki i obrony, chociaż dotąd tak wiernie służy?... Dlaczego pozwalają, aby pismo moje traciło co dzień po kilkudziesięciu prenumeratorów i ubytku tego nie zwracają mi? Dlaczego? bo wiedzą, że muszę służyć, muszę być wiernym, muszę czekać na tego kogo mi wskażą, a nawet, gdy poszczują, rzucić się i kasać. Wiedzą i dlatego pozwalają okradać mnie swym nieprzyjaciołom, którzy czerpią siłę do walki z instytucją, której się one opiekują, które oni osła-

niają. Ja bronię moich panów, a oni mnie zostawiają samego, chociaż jestem rozbijany na publicznej drodze...

Dreszcze nerwowe go przeszły.

Położenie okropne, straciłem tysiąc prenumeratorów i za to żadnej kompensaty. Szesnaście tysięcy odpada mi z dochodów, a oni nie chcą o tem wiedzieć!... Czyż oddałem wam siebie dla waszych pięknych oczu, dla waszych słodkich uśmiechów, dla czułych uścisków. Idyotą nie jestem, porachujęmy się!...

Ach, jeśli sprawdzę, że jestem mordowany kapitałem „kasy“, choćby najlegalniej pożyczonym — ha — ha!... Ukrzyżuję was! Dla mnie „wielka kasa“ zamknęła!... Z jakąż rozkoszą będę was piekł na wolnym ogniu, węgle rozdmuchiwał!... Obróćcie austriackiego budżetu, przedemną się nie obronisz!... Ja ci wewnątrzności będę prał!

A ty, wielki, co rządysz w Wiedniu, słyszysz, musisz kark skrócić... Wszyscy, co rozpoczynali wojnę z Niemcami na rzecz austriackiej Słowiańszczyzny, — padali. Padniesz i ty — a wtedy ja głowę podniosę i stanę ci na piersiach z rozkoszą niewolnika, który za długo czuł się przed twoją potęgą. Placicie, ale mało... Dziś pozwalasz mi obdzierać, bo ci się podoba mieć opinię obrońcy instytucji...

ROZDZIAŁ XXVI.

Prawo Falkenhayna wśród piekielnych wrzasków opozycji przeszło głosami prawicy. Nazajutrz wrzeszczących Niemców policja wyniosła z parlamentu, mimo, że się bronili zażarcie.

Drugiego dnia, a było to w niedzielę, trzydzieści tysięcy Niemców wiedeńskich stanęło przed parlamentem. Studenci, bursze niemieccy prowadzili tłum. Powietrze drżało okrzykami na cześć Bismarcka, przekleństwami na Polaków, Czechów i rządzącego ministerstwa.

Przed parlamentem wypędzeni, a nieprzejednani pruscy Niemcy, zbici w gromadkę, wrzeszczeli, jak gdyby ich obdzierano ze skóry.

Na ulicy dla tłumów byli bohaterami... Przemowy ich i wrzaski rosły w burzę, burza w huragan. Odgłosy, jak rozłukane fale, uderzały o mury Burgu.

Na placu Opery ukazał się szwadron luzarów węgierskich z dobytymi pałaszami, posuwał się wolno, groźny w swym spokoju, w zbitej kolumnie. Tłumy się rozstąpiły — masy opanowało przerażenie. Strach je popychał. Na chodnikach powstał ścisk i zamęt. Szwadron przejechał przez środek Ringu wolno, a znowu tłumy, jak morze, zalały wolne miejsca i jeszcze głośniej ciskały przekleństwa Polakom i Czechom.

Poza pierwszym ukazał się drugi szwadron z dobytymi pałaszami, jechał truchta. Łby koni dotykały karków tłumy — krzyki strachu wypełniały powietrze, rozsławano się z nerwową gwałtownością. Z za gmachu opery wysunął się trzeci szwadron, kolumna na szerokość plutonu, jechał klusa. Panika rzuciła się na Niemców i dusiła ich, a po minięciu niebezpieczeństwa wściekłość wzrastała. Coraz większe tłumy się zbierały, wrzeszczące, zdenerwowane, złe, zalewając ulice.

— Śmierć Słowianom — wołał tłum...

I znowu klusujący szwadron przerwał mowy, przeraził, przestraszył i wzbudził wściekłość!

W okazałym powozie, z miną uroczystości tajemniczej, przejeżdżał piękny burmistrz miasta, a wróg ubogich Żydów, przyjaciel Rotszyldów — nowy trybun.

— Stawaj na naszym czele, wołano do niego, robimy barykady — rozdaj broń — nie damy się ujarzmić Czechom i Polakom. Niech nasza krew spadnie na ich głowy! Powiedz to w Burgu, — słyszysz, inaczej nie wracaj, bo biada ci!...

— Niech żyje nasz obrońca, nasz człowiek, śmieć żydom i ministrom! Polakom i Czechom!

— Śmierć żydom i Czechom — ryczał tłum.

Burmistrz stanął w powozie, kłaniał się kape-luszem, lecz powozu nie kazał zatrzymać.

— Przemów — wołał tłum.

— Ratuj nas od barbarzyńców, ratuj Wiedeń przed dziecią słowiańską. Jesteśmy Niemcami!...

(C. d. n.)

Berlin, 17 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 194-75, Staatsbahn 132-25, Disconto Comandit 172-40, Berlin. Tow. hand. 133-50, Laura 178 50 Bochumer —, Kolej półn. wschodnio-pruska 85-75, Ruble za gotówkę 216-35, Kolej warsz.-wiel. —, Kolej morza śródziemnego 103 60, Kolej Meidonałwa —, Losy tureckie 99—, Renta włoska 99—, „Harpener“ kopalnie węgla 151-25, Kolej Marienburg-Mławka 78—, Konsolidation 275-50, Lombardy 20-00, Kolej Henry 89-40, Niemiecki bank narodowy 97-25, Kanada Profered 108-50, Akcje żeglugi hamburskiej 114-10, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 17 września. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 816-50, Węgierska pożyczka premiiowa 176—, Węg. kredyty 822—, Węg. bank hipoteczny 433—, Węg. bank eskontowy 409—, 4-procentowa renta 118-60, Węg. bank komercyjony 24-25, Akcje elektryczne 244—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 92—, Węg. ren. koronowa 92 50, Austr. renta złota 118 90, Austr. renta koronowa 95-10, Peszteńska kolej miastowa 555—, Elektr. kolej miejska 280—, Gans & Co. 28—, Salgo Tarjaner 537—, Rima Murany 405—, Austro Węgierska kolej państwowa 616 50, Kolej południowa 83—.

Berlin 17 września. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 194-75, Staatsbahn 132 25, Lombardy 20 80, Ros. banknoty (ult.) 216 35, Disconto Comandit 172-10, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —.

Tendencja słaba z powodu nowo odkrytych defraudacji w rozmaitych instytucjach finansowych w Niemczech. Także austriackie papiery nie miały popytu z powodu rozmaitych insolwencji w Austrii.

Frankfurt, 17 września. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 195—, Staatsbahn —, Lombardy —, Alpiay —, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 98 45, Austr. złota renta 101-40, Węgierska złota renta 99-95, Unionbank —, Akcje elektr. 121-50, Kolej półn.-zach. —.

Tendencja cicha.

Mannburg, 17 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 194 75, Lombardy 21 10, Staatsbahn 132-50, Austr. złota renta 101—, Węgierska złota renta 100—, Srebro —, glacono, —, żądano. Srebrna renta 98-30, Włoskie 98 75, Losy z 60 r. —.

Tendencja spokojna.

Paryż, 17 września. Wczor. giełda Cied. foucier 680— ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. —, Grecka pożycz. 203.— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 71-60 ex cup.

Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 17 września. Pszenica nakwiecień 7-81 do 7-85 pszenica na październik 8-29 do 8-30, żyto na październik 6-63 do 6-69, owies na kwiecień 6-97 do 6-98, kukurydza na maj 6-47 do 6-48, kukurydza na lipiec 6-87 do 6-89, rzepak na sierpień 0— do 0—, żyto na kwiecień 5-12 do 5-13.

Uspokojenie spokojne.

Pochmurno.

Wiedeń, 17 września. (Giełda zbożowa).

Na wczorajszym targu zbożowym owies miał z początku bardzo słabą tendencję z powodu wypowiedzenia 3.000 cent. metr. tegoż produktu. — W ciągu dnia tendencja jednak się poprawiła nieco, panowała jednak cisza z powodu braku obrotów.

Na wczorajszej giełdzie sprzedawano pszenicę na jesień po 7-98, na wiosnę po 8-45 8-46, żyto na jesień po 7-07, żyto na wiosnę po 7-04, owies na jesień 6-82-84, owies na wiosnę 7-16, kukurydzą na wrzesień-październik 5-40, kukurydzą na maj-czerwiec 5-40-1.

Wiedeń, 17 września. Cukier (ozieble) 21-30 do —, Nafta galicyjska — (niezmieniona); Spirytus (silny) 42-20 do —.

Berlin, 17 września. Banknoty austr. 85-35. Spirytus —.

Paryż, 17 września. Trzy procent. renta 101-12. Mąka 27-60.

Frankfurt, 17 września. Austr. kredyty 195— Disconto 172-30, Laura 180-50, Koleje państwowe —, Alpiay —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 4131

Nowo otworzone biuro wywiadowcze Mariana Kruszelnickiego w Stanisławowie ul. Sapierska 4 poleca Szanownej Publiczności oficjalistów prywatnych i wszelkiego rodzaju służbę 6419 17-16

Majątek obszaru 250 m. roli i łąk, 400 lasu wysokopiennego, 9 kil. od stacji kol. do sprzedania. Wiadomość „A. G.“ p-r. Hoczew (ad Lisko). 6390 3-2

Molla Proszki Seidlckie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcję, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.

Wódka francuska i sól Molla

ból ukaja przy weteranli przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębień. Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka 1-90 koron.

Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, c. k. nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów A. Molla. Składy we Lwowie: J. Beiser, aptekarz, En gros: Piotr Mikolisch i Sp., Stan. Markiewicz, Musiałowicz i Janik, O. T. Wincklera Syn, Z. Zadurawicz i Sp. 897

Dwór murowany o 10 pokojach w Woli Duchackiej przy Podgórzu, 10 minut oddalenia kołmi od rynku krakowskiego, z licznymi budynkami gospodarskimi murowanymi, dachówką krytymi, z 40 morgami przyległego gruntu, za 30.000 zł. do sprzedania. Połowę ceny wynosi dług bankowy 4 proc., potrzeba do kupna 15.000 zł. Reszta obszaru w Woli parceluje się w dowolnych ilościach. Można kupić i całość w obszarze 180 morgów za umiarkowaną cenę.

Zgłoszenia z nadesłaniem marki na 20 hal. adresować proszę: Dr. Feliks Kasperek, Kraków, Wiślna 12. 3431

K. ROJAN.

MUSZKA

POWIEŚĆ.

DO NABYCIA
W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO.
CENA 3 KORONY.

Czarne materye jedwabne

w ogromnym wyborze z gwarancją dobrego noszenia, jakoteż najnowsze białe i kolorowe materye jedwabne każdego rodzaju. Tylko pierwszorzędne fabrykaty po najtańszych en gros cenach, na metry lub całe suknie franco i wolne od cła do prywatnych. Tysiące listów uznania. Wzory franco. Podwójne porto do Szwajcaryi.

FABRYKA
Seidenstoff-Fabrik-Union 23
Adolf Grieder & Co., Zürich (Schweiz)
Kgl. Hoflieferanten.

Konkurs.

Kasa Zaliczkowa w Złoczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę likwidatora z placą roczną 1200 K. Podania zaopatrzone 1) w metrykę urodzenia, 2) świadectwo odbytych fachowych nauk i przynajmniej jednorocznej praktyki w Towarzystwie zaliczkowem z zadowalniającą kwalifikacją, 3) wykaz dotychczasowego zatrudnienia, 4) dowód pięknego, czytelnego pisma i 5) dowód obywatelstwa austriackiego — wnosić należy na ręce Dyrekcyi do dnia 5 października 1901.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie. Pierwszeństwo przed innymi mają urzędnicy Towarzystwowych w miarę odbytej praktyki.

W Złoczowie, dnia 4 września 1901.

6634 2-2

Dyrekcya.

Jako nowość

zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności

inserującej publiczności

Korespondentki

inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1-20, 1-50 i 1-80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach *Słowa Polskiego* do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w *Słowie Polskiem*, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należytości zatrzymać należy) do skrzynki pocztowej.

Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“ nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery *Słowa Polskiego*, lub też wprost w Administracji.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 15 września 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

	placę łądają
Renta papierowa	98.45 99.95
Renta srebrna	98.35 98.55
Losy z roku 1864 po 250 st. mk. 4%	191.50 193.50
1860 po 500 st. wa. 5%	140.25 141—
1860 po 100 st. 5%	170.80 171.60
1864 po 100 st.	211.50 213.50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 st.	118.90 119.00
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	96.50 95.70
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.75 84.95

Obligacje kolejowe.

Kol. Aroka. Albrechta na 100 st. 4%	98.— 97.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety w walcie wolne od podatku na 100 st. 4%	114.50 115.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 st. 4 1/2%	120.00 121.50
Kol. Aroka. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	95.20 96.20
Kolej Karola Ludwika po 200 st. mk. (ostempl. akcje) 5%	428.30 430.30

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta na 300 st. 5%	— —
W walcie na 200 st. 5%	— —
W walcie lokal. na 200 koron 4%	93.40 94.40
Kol. al. Karola Ludwika na 200, 100 st.	95.10 96.—
W walcie walcie-jaskiej s r. 1894 na Kor. 3 pr.	93.75 94.75

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta na 100 st. 4%	118.60 118.80
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92.30 92.55
Poz. kol. z 1889 r. 4 1/2% 100 st.	121.30 122.10
Węg. obl. regul. Clay na 100 st. 4 pr.	145.75 146.75
Węg. obl. premiiowa na 100 st.	170.25 171.25
na 50 st.	176.25 177.25

Inne publiczne pożyczki.

Poz. kraj. Bukowiny s r. 1898 los na 200 kor. 4%	92.— 92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. na 200 kor. 5%	101.— 103.—
Galic. poz. kraj. s r. 1898 na 300 kor. 4%	92.10 93.10
Galic. obl. propin. s r. 1899 na 200 kor. 4%	96.— 97.—
Pożyczka premiiowa m. Wiednia s r. 1874	124.— —
Pożyczka miasta Lwowa s r. 1898 na 200 kor. 4%	87.25 88.—
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97.85 97.65
Renta włoska na 100 lir. 4%	— —
Pożyczka bułgarska s r. 1898 8%	93.— 93.80

Listy zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. Nom.).

Austr. aukt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94.25 95.25
Bukowiński aukt. kred. ziem. los. 5%	103.— 104.—
los 4%	93.— 93.50
Galic. Auk. bank. hip. 10% prem. los. 5%	109.70 110.15
los. 50 lat 4 1/2%	97.55 98.45
los. 60 lat 4 1/2%	— —
los. 80 lat 4 1/2%	89.50 90.25
Galic. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	99.90 91.00
4% los. 40 lat	94.— 94.50
4% stare	94.— 94.50
4% na 200 kor.	91.20 91.90
Banku krajowego 4 1/2% 50 lat lat.	99.30 100.—
Banku krajow. los. 50 lat na 200 kor. 4%	92.— 93.—
Banku krajowego oblig. komun. s r. 5%	101.80 102.60
krajowego oblig. komun. s r. 4 1/2%	98.— 99.50
Banku krajowego oblig. komun. 4. em. 45-let. na 200 kor. 4%	92.50 93.50
Banku krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4%	92.— 93.—
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	99.— 100.—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	
Kol. Lwów-Czern. Jasny s r. 1884 na 100 st. 4% minie 10%	85.45 86.45
Kol. Lwów-Czern. s r. 1884 na 300 st. 4%	93.40 94.40
Galic. kol. lok. wschodn. na 100 st. 4%	— —
Galic. Węg. kol. austr. 1872 na 200 st. 5%	105.70 106.70
1872 na 200 st. 5%	105.— 105.50
1887 na 200 st. 4%	93.60 94.60

Różne losy

a) Losy procentowe.	
Austr. aukt. kr. ob. pr. s r. 1880 8%	253.50 255.50
2 1/2% 1880 8%	243.75 245.25
Tow. seg. na Danaja 100 st. mk. 4%	490.— 540.—
Uregulowanie Danaja s 1870, 100 st. 5%	257.— 258.90
Węg. Banku hip. po 100 st. 4%	244.— 250.—
Pożyczka m. Tryestu 100 st. mk. 4 1/2%	— —
50 st. 4%	— —
Pożyczka berh. prem. po 100 frank. 2%	79.50 81.50
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	94.50 98.75

b) Losy bezprocentowe.	
Budapeszteńskie (Kassion) 5 st.	15.81 16.80
Zaki. kred. dla b. i p. po 100 st.	388.50 398.50
Clary 40 st. mk.	188.— —
Pożyczka m. Innsbrucka 20 st.	83.— 77.—
Losy m. Krakowa 20 st.	77.— 78.—
Pożyczka m. Lublany 20 st. g.	63.50 64.20
Ufen 40 st.	17.— 18.—
Palffy 40 st. mk.	158.— 165.50
Czerw. krajow. austr. tow. 10 st.	47.75 49.—
Czerw. krajow. węg. tow. 10 st.	24.— 26.—
Losy fund. aro. Rudolfa 40 st.	58.— 62.—
Nałma 40 st. mk.	234.— 239.—
Poz. Halburgska 20 st.	79.— 82.—
(Giełda 40 st. mk.)	27.— 27.—
Losy komun. m. Wiednia s 1874 r.	394.— 398.—

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Nakow. kol. ob. (ako. plezw.) 200 st. =	331.— 390.—
400 k.	— —
(ako. aukt.) 200 st. =	334.— 340.—
400 k.	— —
Kolej półn.-zach. s r. 1874 1000 st. mk. =	5510.— 5540.—
2100 k.	523.— 531.—
Lwów-Czern.-Jasny 200 st. = 100 k.	392.— 400.—
wschodn.-galic.-lok. 200 st. = 400 k.	615.50 625.50
państwowych 200 st. s r. = 400 k.	81.50 —
południowej 200 st. s r. = 400 k.	420.— 422.—
węgier. galic. i. 200 st. = 400 k.	— —

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 st.	261.— 269.50
Banku banku handl. 500 st.	2425.— 2430.—
Zaki. kred. dla b. i p. po 100 st.	816.— —
Węg. banku kredyt. 300 st.	621.— 640.—
Deł. austr. tow. ank. 500 st.	414.— 416.—
Galic. banku hipot. 200 st.	630.— 632.—
dla handlu i przem. 300 st.	845.— 865.—
Banku dla kraj. koronowy 300 st.	397.50 402.—
Austr.-węg. 600 st.	1650.— 1659.—
Swiżak. (Unionbank) 300 st.	519.— 533.—
sko. banku wiatrak. 100 st.	259.50 259.50
Zinowatka banku 100 st.	26550 26550

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpas. uakt. towara. 500 kor.	915.— 925.—
Austr. Tow. gorz. Alpine 100 st.	341.50 418.—
Praskiego Tow. sole n. przem. 200 st.	1440.— 1550.—
Budowlana 500 kor.	1155.— 1165.—
Tureckie kara. tytoniow. 200 fr. per. st.	276.— —
Trifalt tow. kup. węgla 70 st. g.	432.— 435.—

W alu ty.

Dukat cesarski	11.35 11.39
Austr. węg. 8 gold. złota miedzi.	— —
20-frankówka	19.02 19.04
20-markówka	23.42 23.49
Rosyjski polupopyrat	— —
Niemieckie banknoty na 100 marek	117.07 117.25
Włoskie banknoty na 100 lit.	51.15 51.40
Rubla.	25.52 25.62
Souwereny	33.90 34.90

Berlin, dnia 15 września.

Pozn. listy zastawne 4 proc. s r. 5—11	101.90
1 1/2% proc.	97.70
3 proc. s r. 5—11	88.50
Pozn. listy zastawne 4 proc.	102.80
1 1/2% proc.	97.60
Pozn. obligacje prow. 8 1/2% proc.	97.75
Rubla (100)	216.10
Austr. banknoty (100)	86.50
Listy zastawne kraj. Polsk. 4 1/2% proc.	97.90

Warszawa, dnia 15 września.

Listy likwidat. Król. Polsk. dute.	89.25
Rub. Pol. Prem. z roku 1884	188.75
1888	848.—
1893	290.—
Obl. prem. Banku walcachowskiego	923.—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. dute	96.80
100	—
miasta Warszawy ser. VII.	99.40
4 1/2% proc.	92.15

Petersburg, dnia 15 września.

Rosyjska pożyczka prem. s r. 1894	844.—
s r. 1893	838.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. kr. polsk.	86.50
rosyjskie	95.75
kijowskie 4 pr.	91.90
wileńskie	91.50
oniarkowskie	91.75
chieronskie	91.75
kearsak.-tauryda.	89.25